

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie tańsze

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnem Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgji 4,50 belg., w Holandji 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danji 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem pod wójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

Na czwartek, 4-go czerwca 1936 r.

Chłopi a idea narodowa

Za dawnej Rzeczypospolitej chłopów nie zaliczano do narodu. Był tylko „naród szlachecki”, w którym szlachta pochodzenia ruskiego, litewskiego i niemieckiego, często nawet nie mówiąc po polsku, uznawana była przez szlachtę polską za współdziedziców koronnych, gdy natomiast chłop polski, chociaż nałożono na niego podatki i różne ciężary na obronę kraju i chociaż wypełniał wielką część pulków w wojsku, nie uważano za przynależnego do narodu.

I po rozbiorach, w XIX wieku, niewiele zrobiono, aby masę chłopską wprowadzić do narodu. Nie wielu było tych patriotów i idealistów, którzy zwalczali samolubstwo szlacheckie i wywodziłi oni wpływ. Większość szlachty trwała w swym kastowym egoizmie, czego złożyła dowód, sprzeciwiając się zniesieniu poddaństwa i uwłaszczeniu chłopów.

Wreszcie chłopci sami wtargnęli do narodu. Wszak oni w ogromnym stopniu przyczynili się do ocalenia polskości przed rozkładowym wpływem zaborców, broniąc gorliwie ziemi, języka i religji! Wystarczy porównać chłop polski w Wielkopolsce, który zębami trzymał się ziemi i ducha narodowego, z takim magnatem jak Bogdan hr. Hutten-Czapski, wnuk generała napoleońskiego i syn powstańca-emigranta, pan kolosalnej fortuny, który, jak sam w pamiętnikach, świeżo wydanych, się przyznaje, oddał swe życie na służbę dworowi pruskiemu i monarchji, wynaradawiającej własny naród. Kresy, obsadzone przez najbogatszą i najmożniejszą szlachtę, nie zdołały utrzymać polskości, gdy obroniły ją ziemia, zaludniona przez prostego chłopca, dziwnie odpornego na wpływy obce.

Chłop się unarodowił i w szybkim tempie przejął się elementami kultury ogólnonarodowej a nawet zbliżył się do tradycji narodowej, jakkolwiek tchnęła ona atmosferą nawskroś dla chłopca okrutną i wzgardliwą. Kiedy powstało Państwo Polskie na nowo, chłopci w ogromnej masie powitali je jako swoje państwo i nie szczędzili dlań ofiar. Postawienie chłopca Wincentego Witosa na czele Rządu Obrony Narodowej domagał się marsz. Piłsudski, kiedy jako Naczelnik Państwa nie mógł siłami ówczesnego wojska powstrzymać nawały bolszewickiej.

Idea narodowa jest dziś w duszy chłopskiej wkorzeniona i żyje w niej. Nie wyraża się frazesami ani natarczywą krzykliwością. Nie potrzebuje natchnienia z Niemiec,

od nacjonalizmu hitlerowskiego, ani nie da się podważyć oddziaływaniem propagandy komunistycznej, na którą tak wrażliwa jest nawet inteligencja. Gdyby suwerenność narodu, wcielona w państwo, była zagrożona, nie cofnie się przed najcięższymi ofiarami dla jej obrony.

Chłop nie potrzebuje dla wyrażenia swego przywiązania do idei narodowej odnoszenia się z hałaśliwym szyldem „narodowca”. Szyld ten nawet na wsi budzi podejrzliwość. Wszak tyle czasu kryła się pod nim polityka wroga interesom chłopca, polityka interesów niemieństwa i wroga wśród chłopów, ale w ujęciu odpowiadającym duszy chłopca i jego potrzebom. Musi ona być w harmonji z położeniem i dążnościami wsi. Nie wolno szermować „interesem narodowym”, sprzecznym z potrzebami ludności chłopskiej, która stanowi około 3/4 mieszkańców całego państwa. Interesy chłopca, które pewnym kołom „narodowym” podobają się nazywać klasowymi, są temsamem, że to interesy chłopca, interesami narodowymi.

Stworzenie dla chłopca dobrobytu, któryby go przywiązało do państwa, oddanie ziemi w jego pewne

i pracowite ręce, gospodarze i kulturalne podniesienie wsi, oraz przyznanie tej pozycji społecznej chłopcu, jaka mu się należy z powodu jego liczebności i wartości dla państwa — wszystko to może być nazwane programem klasowym, ale jest równocześnie programem nawskroś narodowym. Tragiczne byłoby dla Polski, gdyby idea narodowa musiała być w sprzeczności z interesami klasy chłopskiej. Polityka społeczna i gospodarcza państwa musi być stosowana nie do interesów biurokracji czy elity, ale do potrzeb tego, co w Polsce jest masą — a to jest ludność, a nie z niej wyodrębniona „elita”. Nie wydobycie — naciskiem, przymusem i gwałtem, ani — jak drudzy sobie wyobrażają — rodmuchaniem w nim namietności i nienawiści rasowych lub narodowych.

Chłopskie poczucie idei narodowej jest zarówno wolne od nienawiści jak i od megalomanji. Ten rys cechuje chłopca polskiego w stosunku do narodowości, których rdzena ziemia ojczysta częściowo znalazła się w granicach Państwa Polskiego. W słowiańskiej ludności

kresów wschodnich widzi chłop brać sobie równych. Nie tylko nie zaprzecza im swobód narodowych, ale odnosi się z całą życzliwością i szacunkiem do ich odrębności i własności kulturalno - narodowych. Stronnictwo Ludowe w swoim programie przewiduje nie tylko poszanowanie ale i opiekę narodowych potrzeb ludności ukraińskiej. Pragnie stworzenia katastru narodowego, któryby dla spraw kulturalnych, języka, piśmiennictwa, wyznania, szkolnictwa wszystkich stopni, zabezpieczył jej wszelkie swobody i kierownictwo własne. W sprawach społecznych i gospodarczych nie do pomyslenia jest różnica między ludnością wsi polskiej a ruskiej.

Ale nie może chłop polski zgodzić się na to, aby we własnym państwie ginął z głodu, gdy na wschodzie są wielkie obszary ziemi mogące być przez niego uprawiane. W kieleckim 114,1 (w czym jest trzy czwarte chłopów), gdy województwa np. nowogródzkie i wileńskie mają na 1 km kw. około 45 mieszkańców a poleskie tylko 30,7. Ziemia, która na tych rozległych a słabo zaludnionych obszarach jest od wieków w ręku polskim, nie może stać się zamknięta dla uboższego, ginącego z głodu i braku pracy chłopca polskiego, który też nigdyby nie wykluczał od niej chłopca ukraińskiego, o ile ten naprawdę cierpi brak warsztatu pracy.

Pokojowa współpraca bratniej ludności wiejskiej zbliży obie strony pod względem politycznym i społecznym, jak to widziało się już w Małopolsce wschodniej, gdzie chłop polski z ukraińskim współdziałali w zgodzie i przyjaźni. W uszanowaniu wzajemnej idei narodowej i wspólnego prawa do pracy i życia wyrównają się nieufności i zadzierzgnie się węzeł wspólnej linii politycznej. Warunkiem jest tylko, aby urządzenie przyszłego życia przeszło w ręce właściwego gospodarza Państwa Polskiego

Stanisław Kot.

Zwołanie nadzw. sesji sejmu i senatu Pierwsze posiedzenie sejmu 4 bm.

W sobotę o godz. 1 popołudniu szef biura prawnego w prezydjum rady ministrów p. Paczowski przybył do gmachu sejmu i wręczył marszałkowi sejmu zarządzenie p. Prezydenta o otwarciu od piątku dn. 29 maja nadzwyczajnej sesji sejmu. Takież same zarządzenie o otwarciu sesji nadzwyczajnej senatu p. Paczowski wręczył dyrektorowi biura senatu p. Piaseckiemu.

Marszałek sejmu pierwsze plenarne posiedzenie sejmu wyznaczył na czwartek dn. 4 bm. na godz. 12 w południe.

Sesja nadzwyczajna zwołana została przede wszystkim dla uchwalenia nowych pełnomocnictw dla rządu, a następnie dla uchwalenia kilka ustaw innych, a mianowicie: dwóch ustaw o dodatkowych

kredytach na rok 1936-37, ustaw ratyfikacyjnych szeregu umów handlowych, ustaw o paszportach, o monopolu loteryjnym, o trybunale stanu, o zalesieniu niektórych nieużytków, zmiany rozp. p. Prezydenta Rzplitej o granicach państwa, o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli i przyjmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności państwowe.

W projektach ustaw o dodatkowych kredytach na rok 1936/37 znajduje się między inn. suma 100.000 zł wydatkowanych na koszty związane z uroczystościami żałobnymi w dn. 12 maja br. w Wilnie t. j. złożeniem serca marszałka Piłsudskiego w mauzoleum na cmentarzu na Rossie

Cele podróży Negusa

W niedzielę na angielskim okręcie „Oxford” odpłynął z portu Gibraltarskiego do Londynu b. cesarz abisyński Haile Selasie. Przed odjazdem negus oświadczył iż jedzie do Europy by wszelkimi sposobami i siłami bronić Abisynji

Z oświadczenia tego sądzić należy, że negus przybędzie i na posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym omawiane będą sprawy sankcyj antywłoskich, a które to posiedzenie odbędzie się w dn. 16 czerwca br.

Nowy wiceminister oświaty

P. Prezydent Rzplitej mianował profesora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dra Józefa Ujejskiego wiceministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Utworzenie biura do specjalnych zadań

W najbliższym czasie w prezydjum rady ministrów utworzone zostanie biuro do specjalnych zadań. Dyrektorem tego biura zostaje obecny szef biura prezydjalnego prezesa rady ministrów p. major Bohdan Lepecki.

Zjednoczenie ruchu młodo-wiejskiego

Dażenia, by zespolić w jedną organizację Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej z Wielkopolskim Związkiem Młodzieży Wiejskiej, datują się oddawna. W kierunku połączenia obu tych organizacji młodzieżowych stale pracowano w obydwu organizacjach aż wreszcie sło wo stało się ciałem. — Władze obu związków w wykonaniu uchwał Zjazdów dokonały formalnego połączenia się obu organizacji, dając wyraz dążeniom zjednoczonej dziś młodej wsi polskiej. Wprawdzie fakt konsolidacji opóźniony trochę został przez żywioły, które niechętnie patrzą na połączenie się chłopów, widząc w tem zagrożenie postulatów marksistowskich, jednak młoda wieś przechodzi nad nimi do porządku dziennego, świadoma, że przede wszystkim chłop musi sam na sobie i na własnych siłach budować swą i Polski przyszłość.

W początkach maja br. W. Z. M. W. stał się autonomiczną organizacją w ramach Zw. M. W. R. P.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Z. M. W. R. P. w dniu 2 i 3 maja br. w którym brał udział także prezes W. Z. M. W., wspólnie powzięto szereg decydujących uchwał. Między in. uchwalono rezolucje przeciwko „Frontowi Chłopsko-Robotniczemu”, propagowanemu przez komunistów, jak również przeciwko samemu komunizmowi, jako kierunkowi wrogiemu interesom wsi i jej ideowym założeniom. W stosunku do elitaryzmu i do faszyzmu Zarząd wypowiedział się w bardzo ostrej formie, uważając je za kierunki sprzeczne z ideowymi założeniami, lecz chłop jest źródłem i ostoją kultury narodu i jego rdzeniem, dlatego uważa za konieczne w pracach wśród swych członków kultywować te wartości.

W związku z listem ks. Prymasa Hłonda oraz atakiem, jaki podjął na tem tle kler, zarząd stwierdził, że ataki te są niesłuszne i niezawinione, a jako takie szkodzą tylko idei, której służyć winny, albowiem młodzież, zorganizowana w Związku „Wici”, stoi na stanowisku i pracę swą opiera o moralność i etykę chrześcijańską.

W związku z artykułami, jakie pojawiły się w „Chłopskim Życiu Gospodarczym”, redagowanym przez grupę młodych działaczy „Wici” oraz Stronnictwa Ludowego w Łodzi, pozostających pod wpływami żywiołów radykalizmu, które to pismo w prowokacyjny sposób zaatakowało władze Stron. Ludow., Zarząd stwierdził, że ani organizacyjnie, ani ideowo Związek „Wici” niema nic wspólnego ze wspomnianym pismem i dla-

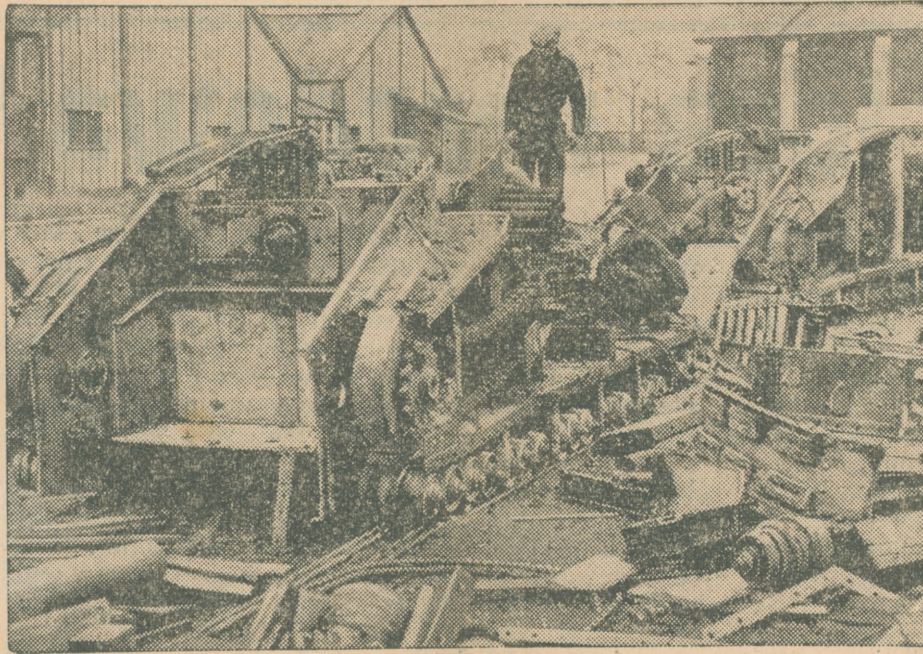
tego nie może brać moralnej odpowiedzialności za takowe, co podaje do wiadomości swych członków.

Tak więc fakt połączenia zaistniał nieodwołalnie. Stanowimy obecnie jedną wielką zwartą gromadę, tem silniejszą, że jesteśmy nie samymi, gdyż tak jak my czują tysiące młodych serc wiejskich w całej Polsce. Zjednoczenie nastąpiło nie z rozkazu, nie w wyniku zakulisowych machinacji względnie nadziei korzyści osobistych, przeciwnie jest ono wynikiem naturalnych dążeń młodzieży wiejskiej, potrzeba społecznego jej

rozwoju i wyrazem szczerzej rzeczywistości.

Długa droga i możność połączenia daje pełną gwarancję, iż będzie ono trwałe i owocne w szczerą współpracę nad wyzwoleniem wsi z podjarzma duchowej i materialnej pańszczyzny, nad gruntowaniem chłopskiego światopoglądu agrarnego, wolnego od tendencji socjalistycznych jak też faszystowskich, nad tworzeniem Polski Ludowej, opartej o sprawiedliwość społeczną z światopoglądem chrześcijańskim.

W. B.



Tanki na smele.

W miare coraz większego zmechanizowania armji, stare, niemodne, i niebezpieczne dla zdrowia i życia. Oto jedno takie.

Konferencja Episkopatu Polski w Warszawie

W Warszawie w Domu Katolickim odbyła się w dniach 26—28 bm. konferencja Episkopatu Polski w obecności JEM. Ks. Kardynała Pronuncjusza Fr. Marmaggi i przy udziale 35 Biskupów. Na wstępie JEM. Ks. Kardynał Kakowski powitał Ks. Pronuncjusza, zdził mu imieniem Episkopatu życzenia z powodu jego wyniesienia do purpury kardynalskiej, a wobec opuszczenia przez niego niebawem stanowiska Nuncjusza Apostolskiego w Polsce wyraził zasłużonemu Dostojnikowi Kościoła podziękowanie i wdzięczność Episkopatu za jego pracę około dobra Kościoła w Polsce. Ks. Kardynał Marmaggi podziękował serdecznie za zgotowaną mu owację.

Obrady Episkopatu toczyły się najpierw nad materiałem przygotowują-

cego się Synodu Plenarnego w Polsce. Na tych obradach był obecny Ks. Pronuncjusz, po czym pożegnał obec-

Spróchniały prom przyczyną utonięcia 31 dzieci

Tragiczny wypadek zatonięcia 31 dzieci przeprawiających się na promie przez rzekę Dyje w Czechosłowacji, odbiła się smutnym echem nie tylko w całej Czechosłowacji, ale i po całej Europie. Wypadek ten odbił się także i w parlamencie czechosłowackim, gdzie prezydent izby Malypetr pamięć tragicznie zmarłych dzieci uczcił przemówieniem.

Co było przyczyną wypadku wykazały wyniki śledztwa. Oto okazało

się, że przyczyną katastrofy był zmuśnięty prom, który nie wytrzymał obciążenia 35 centnr., zwłaszcza, że był zmurszały i nienaprawiany od 1925. Pomimo usilnych poszukiwań ofiar, dotychczas udało się wydobyć zwiłki zaledwie 8 dzieci. Nad matkami, które w katastrofie tej potraciły swoje dzieci, roztoczona jest opieka w obawie, by nie popełniły one z rozpacz, samobójstwa.

Pożar kilku pociągów z naftą

W miejscowości Mordok na Kaukazie, w pociągu stojącym na linii przechodzącej przez miasto zapaliła się jedna z cystern pociągu naftowego napelniana ropą. Wyrzucona siłą eksplozji paląca się ropa wznieciła olbrzymi pożar, który ogarnął całe miasteczko.

Wskutek silnego wiatru płomienie przeniosły się szybko na inne wagony, które pokolei eksplodowały. Wkrótce cały dworzec przedstawiał jedno wielkie morze płomieni, przyczem ogień z błyskawiczną szybkością ogarniał domy miasta.

Strażom pożarnym dopiero po długiej żmudnej akcji udało się unieszkodliwić groźny żywioł. Straty idą w miliony.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką”

Krwawa walka kobiety z bandytami

Wies Kamieniec w pow. miechowskim była w środę terenem krwawej zbrodni, dokonanej przez uzbrojonych bandytów.

Na dom Marjanny Woźniak dokonał napadu rabunkowego 4 Woźniakowa rozpoczęła walkę, uzbrojonych bandytów, z którymi obfitująca w dramatyczne momenty. Mimo ctryzymanych ciosów, kobieta nie ustępowała, trzymając kurczowo pierzynę, którą bandyci usiłowali zrabować.

Kres rozpaczliwej walce położyły strzały rewolwerowe. Bandy-

ci wystrzelili jednocześnie z 4-ch rewolwerów i kule dosięgły celu.

Nieszczęśliwa kobieta przeszyta kulami, runęła z jękiem na ziemię. Zaalarmowani strzałami mieszkańcy wsi przybyli na ratunek i o czom ich przedstawił się mroźny krew w żyłach widok.

Na ziemi leżała we krwi Woźniakowa, trzymając kurczowo w rękach skrwawioną pierzynę.

Bohaterską kobietę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala, a za bandytami zarządzone natychmiast pościg.

Rozjazdy p. premiera

Pamiętają jeszcze wszyscy okrysy urzędowania obecnego premiera generała Sławoj-Składkowskiego, na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Przeważną część czasu spędzał wówczas gen. Składkowski na objazdach starostw, urzędów gminnych, posterunków policji itd.

Obecnie kiedy gen. Składkowski mianowany został premierem, nanowoc rozpoczął urządzać nagłe wyjazdy inspekcyjne po kraju. Bodażże już na drugi dzień po objęciu stanowiska premiera, gen. Składkowski był na lustracji starostwa w Łowiczu, przyczem starosta łowicki w wyniku tej lustracji został przeniesiony na inne stanowisko.

W ubiegłym tygodniu gen. Składkowski urządził wypad na woj. krakowskie, przyczem zlustrował kilka urzędów starościńskich, kilka urzędów gminnych, posterunek policyjny, w jednej z gmin zarządził alarm straży pożarnej, przyczem premier Składkowski stwierdził, że straż ogniowa stanęła w gotowości w nadzwyczaj szybkim czasie.

Trzeba przyznać, że lustracje starostw, urzędów gminnych, czy

posterunków policji potrzebne są, boć bez tego wiele bardzo rzeczy nie dzieje się tak jak dzieć się powinno. Jesteśmy jednak zdania, że zbyt kosztowny jest czas p. premiera i p. ministra spraw wewnętrznych jednocześnie, by poświęcać go na lustracje nap. posterunków policji. Od lustracji posterunków policji jest bowiem kto inny. Jest komendant powiatowy policji, jest

starosta, jest komendant wojewódzki policji. Jeżeli więc do przeprowadzania lustracji posterunków policyjnych zmuszony jest sam prezes rządu to widać, że na posterunkach tych dzieje się nie nadzwyczajnie. No ale cóż w takim razie robią władze policyjne, komisarze powiatowi, wojewódzcy i inni?

Przed rządem stoją inne cięższe zadania, i rozwiązaniu tych zadań należy poświęcać drogi czas i wysiłki.

Zwracamy uwagę

tym Czytelnikom „Gazety Grudziądzkiej“, którzy prosili nas o zazecanie z żądaniem zapłaty prenumeraty i nie skreślanie z listy abonentów do czerwca br. lecz pieniądze dotąd nie przysłali, że niebawem przystąpimy do sprawdzenia list prenumeratorów i do skreślenia tych wszystkich

ktoży w krótkim czasie zaległości nie zapłaca

Prosimy ich więc, by już teraz przesłali jaknajprędzej pieniądze.

Leon Blum o zadaniach swego rządu

W niedzielę, 31 maja br. odbyło się w Paryżu posiedzenie partii socjalistycznej, na którym przewodniczył prezes socjalistów francuskich Leon Blum.

W przemówieniu swem Blum oświadczył iż rząd na czele którego stanie on nie będzie rządem socjalistycznym, a rządem Frontu ludowego. Rząd jego będzie się starał wprowadzić wiele reform, ale w granicach dotychczasowego ustroju państwa. W polityce międzynarodowej rząd jego będzie dążył do wprowadzenia prawdziwego istotnego i powszechnego pokoju. W dziedzinie ustawodawstwa pracy starać się będzie wprowadzić 40-togodzinny tydzień pracy.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 3-go czerwca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	22,50—23,00	21,75—22,00	21,00—21,25	21,25—21,75
Żyto	14,00—14,25	14,25—14,50	14,60—14,80	14,75—15,00
Jęczmień	— — —	15,25—15,50	13,75—14,00	15,25—15,50
Jęczmień brow.	14,75—15,00	— — —	15,00—15,75	— — —
Owies	15,25—15,75	15,00—15,25	14,75—15,00	15,00—15,50
Mąka pszen. 65%	31,00—32,00	31,50—32,00	— — —	— — —
Mąka żytnia 65%	21,50—22,50	19,75—20,25	24,25—24,50	16,50—17,50
Otręby pszenne	11,00—11,50	10,00—10,75	11,00—11,25	11,50—12,00
Otręby żytnie	11,00—11,50	11,00—11,50	11,25—11,50	11,75—12,00
Rzepak	40,50—41,50	40,00—41,00	— — —	39,00—41,00
Groch polny	17,50—18,50	— — —	21,00—22,00	20,00—22,00
Groch Wiktorja	28,00—30,00	21,00—25,00	32,00—34,00	23,00—25,00
Kuchy rzepak.	14,50—15,00	14,75—15,00	15,25—15,75	14,70—15,25
Kuchy lniane	17,50—18,00	18,00—18,25	17,00—18,00	19,00—19,50
Ziemniaki jad.	3,25—3,75	3,75—4,25	3,00—3,25	4,00—4,50
Gryka	— — —	— — —	— — —	— — —
Słoma luźna	— — —	1,95—2,20	3,00—3,25	— — —
Słoma prasow.	— — —	2,70—2,95	— — —	— — —
Siano luźne	— — —	5,15—5,65	6,00—6,50	— — —
Siano prasow.	— — —	5,65—6,15	— — —	— — —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 38,37; Praga 31,61; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,52

Wartość dolara: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92

Włoscy rolnicy radzą uad kolonizacja Abisynji

Zrzeszenie rolników włoskich powołało komitet studjów celem przygotowania zakrojonej na wielką skalę akcji osiedleńczej w Abisynji przez włoskie rodziny chłopskie. W tym celu rzeczoznawcy otrzymali polecenie wypośredkowania najbardziej korzystnych rejonów, nadających się na pierwszy etap akcji kolonizacyjnej. — Celem uniknięcia niebezpieczeństwa pomieszania ras chłopcy włoscy mają wyemigrować do Abisynji wraz z rodzinami. Również rodziny żołnierzy włoskich pozostałych w nowozajętych obszarach mają niebawem przenieść się do Abisynji.

Zatwierdzone wyroku śmierci

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, na potwornego ojcoobójcę Pawła Schuenkego z Sadłogoszczy pod Szubinem. O przebiegu procesu I instancji publikowaliśmy obszernie sprawozdanie. Obecnie skazany założył kasację, jako ostatni ratunek przed szubienicą.

Wyrok na sprawców zająć w Zagórowie

W sobotę przed Zielonemi Świątami zakończył się w Kaliszu proces przeciwko 53-em członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o zajęcia w Zagórowie. Po 5 dniach rozprawy Sąd Okręgowy w Kaliszu wydał wyrok, skazujący trzech oskarżonych po jednym roku więzienia, 10 oskarżonych na karę po 10 mies. więzienia, 17 oskarżonych na karę po 8 mies. więzienia, 18 oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, 5 oskarżonych Sąd uniewinnił.

Według aktu oskarżenia pod sądni wywołali podczas jarmarku w Zagórowie (pow. koniński) zaburzenia. Podburzony tłum zaczął niszczyć stragany, rabować towary i wybijać szyby w sklepach i domach. W czasie zająć poturbowano kilka osób.



RENE JOANNE.

64) Adaptacja Katola Forda.

Nie mogąc dłużej bronić się przed wyrzutami sumienia, które poczęły mu nie na żarty dokuczać, wziął arkusz papieru, szybkim ruchem skreślił kilka słów i zadzwonił na pokojówkę.

— Proszę zanieść ten list do pokoju panny Kamilli — rozkazał, odwracając głowę, jakby w obawie, że wyczuje wyrzut w oczach służącej.

— Panna Kamilla wyszła — odparła pokojówka — ale zostawi-

ła mi list dla pana, z wyraźnym poleceniem, abym go panu oddała dopiero wtedy, gdy pan o nią zapyta.

Wyjąwszy list z kieszonki fartucha, wręczyła go młodzieńcowi i wyszła z pokoju.

Z bijącym sercem rozdarł kopertę i przeczytał:

„Szanowny Panie!

Postanowiłam więcej się z Panem nie zobaczyć... Wszystko, co mógłby mi Pan powiedzieć, byłoby już bez znaczenia... Proszę mi wybaczyć, ale cierpię niewymownie. Żegnam.

Kamilla.“

Co? Czy to było możliwe? Przecież Kamilla była inteligentną dziewczyną! W jaki sposób mogło się stać, że nie rozumiała, co się dokoał nich dzieje?

Stani buntował się przeciwko postanowieniu dziewczyny i oburzenie jego było szczere.

Ach, wolałby stokrotnie, aby Kamilla czyniła mu gorzkie wyrzuty, aby obrzuciła go okrutnymi słowami... Ale całą duszą buntował się przeciw temu krótkiemu i pogardliwemu pożegnaniu. Sumienie mówiło mu, że ma prawo do wyjaśnień. Wszelkimi sposobami postara się zobaczyć Kamillę i powiedzieć jej, co ma na sercu!

Wziął do ręki kapelusz i zrobił dwa kroki w stronę wyjścia, ale w tej chwili trzy lekkie i szybkie uderzenia dały się słyszeć po tamtej stronie drzwi. Zatrzymał się, nogi pod nim drżały...

— A może to ona — pomyślał.

Opanowała go szalona nadzieja. Nie miał jednak czasu poddawać się temu uczuciu, gdyż pukanie rozległo się powtórnie, w tym samym przyspieszonym rytmie.

— Proszę! — wykrzyknął.

Popchnięte niecierpliwie ręką drzwi otwarły się szybko i do pokoju weszła dyrektorka A. D. Gellschaft.

— Sonia! — wykrzyknął lotnik, nie starając się bynajmniej ukryć wielkiego zdziwienia, jakie wywołało w nim wejście młodej kobiety.

Sonia zamknęła uważnie drzwi za sobą i stała teraz wyprostowana, oparta o ścianę, blada i zdysza-

na, jak osoba, która przebiegła dużą przestrzeń.

— Stani... musisz mnie uratować... Jesteś moim jedynym oparciem, moją jedyną nadzieją! Musisz mnie uratować... uratować...

W błagalnym jej spojrzeniu młodzieńiec dostrzegł błysk, który zawsze przyprowadził go o silniejsze bicie serca...

— Jakie grozi ci niebezpieczeństwo? — zapytał z pośpiechem, podając krzesło i siadając obok pięknej Rosjanki.

Sonia spojrzała na niego, zawahała się przez chwilę i wyznała, odwracając głowę:

— Najgorsze, jakie tylko może być! Może pociągnąć za sobą śmierć osoby, która jest mi droga!

Stani nachylił się nad nią, szepcząc słowo „Sonia“ tak wzruszonym głosem, że Rosjanka natychmiast zrozumiała, iż on przypuszcza, że mowa jest o nim...

Cofnęła się z jękiem, w którym było zarówno rozpaczliwe łkanie, jak i śmiech ironiczny. Spoglądając młodzieńcowi prosto w oczy, zapytała teraz:

— Czy otrzymałeś mój list?

— Tak, i chciałem właśnie spełnić twój rozkaz. Przygotowuję się do wyjazdu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wybory do Wielkopolskiej Izby Rolniczej rozpisane

Rozpisane zostały wybory do Wielkopolskiej Izby Rolniczej w okręgu I. III. V. i VII.

Okręg I.

obejmuje powiaty Ostrów, Kępno, Krotoszyn i Rawicz. W okręgu tym wybranych zostanie 2 radców W. I. R.

Okręg III.

obejmuje powiaty Poznań wieś i miasto, Kościan i Środa. Wybieranych będzie 2 radców.

Okręg V.

obejmuje powiaty Wągrówiec, Oborniki, Szubin i Chodzież. Wybieranych będzie 2 radców.

Okręg VII.

obejmuje powiaty Nowy Tomysł, Szamotuły, Międzychód, Czarnków i Wolsztyn. Wybieranych będzie 2 radców.

W okręgach II, IV, i VI, obejmujących powiaty Leszno, Gostyń, Śrem, Jarocin, Gniezno, Września, Mogilno, Znin, Bydgoszcz, Inowrocław i Wyrzysk odbędą się wybory dopiero za trzy lata.

Prawo głosowania

mają tylko członkowie Rad Powiatowych i Rad Miejskich i to ci, którzy są właścicielami, dzierżawcami (użytkownikami) lub kierownikami położonych na terenie Wielkopolski gospodarstw rolnych, będących dla nich przedmiotem pracy zawodowej, bądź też pracują w okręgu Wielkop. Izby Rolniczej w dziedzinie rolnictwa i posiadają wykształcenie wyższe lub wykształcenie rolnicze conajmniej średnie.

Rolnicy — członkowie Rad Powiatowych (Sejmików Pow.), zamieszkali w okręgach I, III, V, lub VII, powinni byli już dostać zawiadomienie od starostów przeprowadzających wybory, że zostali wciągnięci na listę wyborczą.

Zawiadomienie powinno było nastąpić w trzy dni od rozpisania wyborów, które nastąpiło w dniu 23. V. 1936 r. Spisy wyborców były wyłożone do publicznego wglądu, na przeciąg trzech dni począwszy od dnia 23. V. W tym też czasie można było wnieść reklamacje w razie pominięcia wyborcy w spisie. Umieszczeni na spisie wyborcy tworzą zgromadzenie wyborcze danego okręgu.

Zgromadzenie wyborcze zbiera się w przeciągu najdalej 60 dni od rozpisania wyborów na posiedzenie wyborcze. Szczegółową datę i miejsce zapoda Starosta przeprowadzający wybory w danym okręgu wyborcy do wiadomości najpóźniej 5 dni przed dniem wyborów.

Zgromadzenie wyborcze jest wtedy ważne, kiedy jest obecna conajmniej połowa wyborców.

Po otwarciu zgromadzenia, odczytaniu przepisów, powołaniu osesorów, starosta wzywa do składania kandydatów na radców. Każdy wyborca ma prawo zgłosić kandydaturę, oczywiście za zgodą zainteresowanego, przy czym powinna być pisemna zgoda, jeżeli kandydatem jest osoba, która nie należy do zgromadzenia wyborczego, przy czym w razie żądania należy udowodnić, że kandydat ma prawo wybieralności.

Prawo wybieralności posiada ten, kto

- 1) ukończył 30 lat;
- 2) jest właścicielem, dzierżawcą (użytkownikiem) lub kierownikiem gospodarstwa rolnego, którego dochód gruntowy jest wymieniony w kata-

strze w kwocie conajmniej 25 talarów.

Wyciąg z katastru i metryka są więc temi dowodami potrzebnymi wtedy, kiedy się ma zamiar wysunąć kandydata, który nie jest członkiem Rady Pow. (Sejmiku Pow.).

Członek Wydziału Powiatowego jest również członkiem Rady Powiatowej. Radcą Izby Rolniczej nie może być nie-obywatel Polski, osoby pozabawione całkowicie lub częściowo własnej wolności, tudzież upadli dłużnicy, oraz osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądowym za czyny porażające utratę prawa wyborów do

Sejmu, lub też skazane na kary z której łączy się uliczka tego prawa.

Głosować można tylko na kandydata zgłoszonego przed rozpoczęciem zebrania. Jeżeli zgłoszono tylko 2-eh kandydatów, wybory się nie odbędą, a wybrani na radców są zgłoszeni kandydaci.

Głosowanie jest tajne kartami z nazwiskiem i imieniem kandydata. — Nieważne są kartki nieczytelne, zawierające nazwiska niezgłoszonych kandydatów.

Każdy wyborca ma prawo napisać tylko jedno nazwisko.

Każdy więc, kto chciałby uzyskać obydwaj mandaty, musi swoich wyborców podzielić na dwie grupy, z których każda musi być liczniejsza od pozostałej reszty.

Mniejszość powinna głosować na jednego kandydata i swoich głosów nie rozstrzeliwać.

Jeżeli na karteczce są dwa nazwiska, liczy się głos na pierwsze u góry wymienione nazwisko.

Zastępców się nie wybiera.

Sprzeciw przeciw ewentualnym nadużyciom lub nieformalnościom może wnieść każdy wyborca na ręce p. Wojewody w Poznaniu w ciągu 14 dni od dnia wyborów.

O wyborach przez organizacje rolnicze napiszemy osobno.

H. Mikołajczyk.

DWA RAZY MILJON ZŁOTYCH

I WIELOKROTNE INNE WIELKIE WYGRANE
PADŁY NA LOSY, ZAKUPIONE W KOLEKTURZE

„ALJOT” - J. HORODYSKA i SKA

Warszawa, Senatorska 37

Zamówienia na Losy 36 Loterii Państwowej, rozpoczynającej się w czerwcu, załatwiamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, gracze z poza Warszawy mogą zamawiać pisemnie, najlepiej czekiem P. K. O. Nr. 10.297, wpłacając odpowiednią kwotę.

NIECH KAŻDY SIĘ SPIESZY, BY NIE BYŁO ZAPÓŹNO

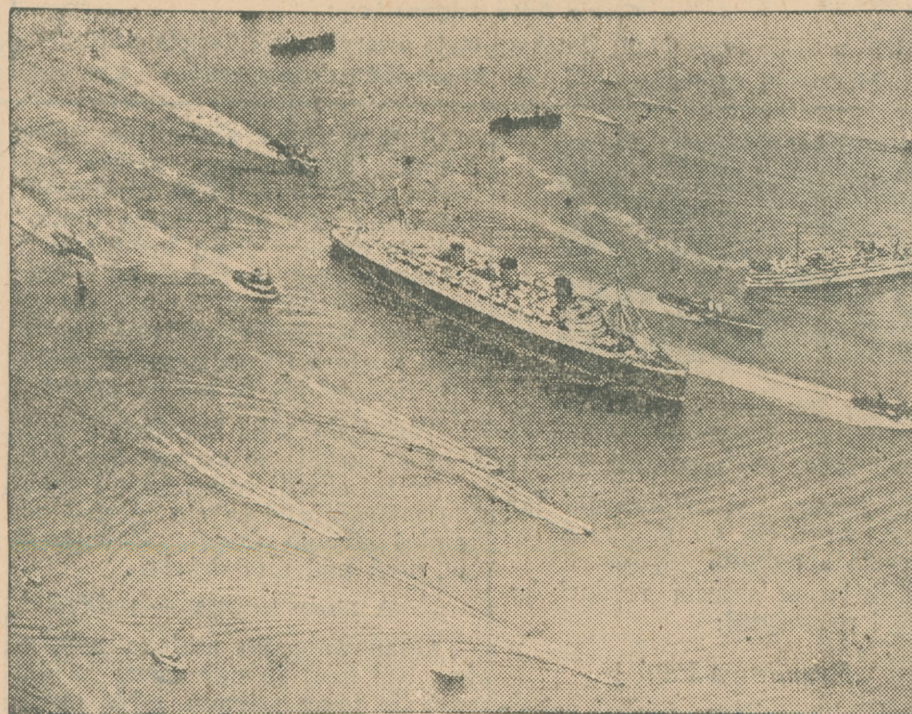
Uniewinienie skazanego na 15 lat więzienia 270 milj. zł. na dozbrojenie w Anglii

Przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie stanął Kazimierz Moskowiak, zamożny swego czasu właściciel masarni pod Siedlcami, oskarżony o zabójstwo wieśniaka i ciężkie poranienie drugiego w traktacie napadu rabunkowego. W rabunku Moskowiak miał jakoby skraść kwotę 300 zł.

Całe oskarżenie opierało się na niejasnych i kilkakrotnie w śledztwie zmienianych zeznaniach świadków, którzy jakoby widzieli oskar-

żonego przejeżdżającego na rowerze przez las w pobliżu miejsca zbrodni i rabunku. Mimo niejasności tych zeznań, Sąd Okręgowy w Siedlcach dał im wiarę i skazał Masarza na 15 lat więzienia.

Obrońca skazanego przed Sądem Apelacyjnym, dziekan Nowodworski obalił jednak wartość zeznań oskarżycielskich, do czego Sąd Apelacyjny przychylił się, uniewinniając całkowicie oskarżonego w braku dowodów.



„Queen Mary”

nowy angielski olbrzym transoceaniczny wyruszył w swoją pierwszą podróż do Nowego Jorku, odprowa dzony przez mnóstwo statków.

Zatonął statek ze 14 ludźmi załogi

Stacjonowany w porcie Bergen w Norwegii statek norweski „Hogstad”, o pojemności 990 ton z 14 ludźmi załogi, w czasie podróży z Anglii do Norwegii zatonął. — Spośród członków załogi wyrato-

wano dotychczas jedynie kapitana statku, którego znaleziono w łodzi ratunkowej. Kapitana zabrał na pokład statek holenderski „Westpleine”. Reszta załogi prawdopodobnie utonąła.

Kradzież i ucieczka kasjera szulerni w Sopotach

Przed paru dniami z szulerni sopockiej koło Gdańska czyli z tak zwanego Kasyna Gry, zniknął nagle kasjer kasyna Ernest Rosenthal. Początkowo przypuszczając że Rosenthal jest chory, nie robiono z powodu nieobecności jego w Kasynie alarmu, kiedy jednak posłano do niego do mieszkania funkcjonarjusza Kasyna, stwierdzono, że Rosenthala niema w domu.

Gdy jednocześnie dyrekcja Kasyna stwierdziła ogromne nadużycia w kasie stało się jasne, że Rosenthal popełnił defraudację i uciekł. Straty Kasyna obliczono na około 300.000 guldenu, które ukradł Rosenthal.

Stwierdzono również, że Rosenthal popełniał nadużycia przy wymianie walut, oszukując grających w Kasynie. Obecnie policja gdańska zwróciła się do policji polskiej o zatrzymanie zbiegłego kasjera, który schronił się na terytorjum Polski.

Pomorza bronić musi silna flota wojenna !!!

Wiadomości bieżące

Czwartek, 4 czerwca 1936 r.

Czwartek: Franciszka
Wschód słońca: 3.20; zachód 19.48
Piątek: Bonifacego
Wschód słońca: 3.19; zachód 19.49
Sobota: Norberta
Wschód słońca: 3.19; zachód 19.50

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

Z Wielkopolski

SKAZANIE KUPCA BANDYTY.

Bydgoski sąd okręgowy rozpatrywał w tych dniach niezwykłą sprawę, ze względu na osobę oskarżonego. Pod zarzutem napadów rabunkowych na drogach, stanął przed sądem zamożny i poważany kupiec kolonialny — 24-letni Marjan Kobierski z Braciszewa. Dokonywał on napadów na samotnie jadących rowerzystów i rabował im rowery.

W czasie rozprawy Kobierski twierdził, że sam nie wie, co go pchnęło na drogę bandytyzmu. Do winy ię przyznał. Sąd wymierzył mu 10 miesięcy więzienia i 3 lata utraty praw. Połowę kary darowano mu z amnestji.

SKARGA RRATA POWODEM SAMOBÓJSTWA.

20-letni syn rolnika, Stanisław Sławinowski z Przybysławia popełnił samobójstwo, strzelając sobie browninżem w pierś. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Powód targnięcia się na życie był nader blahy. Oto młodszy brat naskarżył przed ojcem, że Stanisław nie chciał pracować przy burakach w polu. Stanisław skargę tak się przejął, że wziął rewolwer i popełnił samobójstwo.

Z Pomorza

BANDYCKI NAPAD.

JAWORZE (pow. wąbrzeski). Do mieszkania 77-letniej staruszki, Rzepeckiej Franciszki w Jaworzu zakradł się nieujawniony dotąd bandyta i dusząc staruszkę za gardło, zmusił ją do wydania pieniędzy. Rzepecka wskazała, że pieniądze ma w kieszeni sukni pod poduszką w łóżku, które sprawca w kwocie 42 zł. zabrał oraz 2 weksle gwarancyjne na sumę 1.500 zł., wystawione przez córkę i zięcia napadniętej. Kuchetę Ignacego.

WYPADEK MOTOCYKLOWY.

W Wejherowie w ul. Sobieskiego zdarzył się wypadek motocyklowy. Motocykl prowadzony przez p. Kawkę z towarzyszem p. wójtem mjr. Łąkomym z Wejherowa-wsi, wpadł na furmankę. Obaj motocykliści wyrzuceni zostali na jezdnię i odnieśli szereg ran. Również dzieci znajdujące się w furmance wypadły z wozu i odniosły lżejsze obrażenia.

WICEWOJEWODA STAROSTA MORSKIM.

Rozporządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych starostą morskim w Wejherowie, na miejsce p. Wendorffa, mianowanego wicewojewodą w Łodzi, mianowany został dotychczas wicewojewoda łódzki p. Antoni Potocki.

UTONAŁ W TORFOWISKU.

W Wielkim Wiercu na Kaszubach, dla skrócenia sobie drogi, małoletni synek rolnika p. Bronisława Aszyska, puścił się naprzelaj przez torfowisko. Po drodze natrafiwszy na głęboki moczczar, w którym ugrzązł, utonął. Zwłoki odnaleziono po dłuższych poszukiwaniach.

STRACIWSZY PRACĘ UTOPIŁA SIĘ.

Z kanału Przemysłowego w porcie gdyńskim wyłowiono zwłoki młodej kobiety. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że denatka jest b. kasjerka apteki pod „Gryfem“ w Gdyni, która wskutek zwolnienia z pracy wpadła w rozstrój nerwowy i popełniła samobójstwo.

BURZA ZNISZCZYŁA SZOSE.

SKARSZEWEY. Podczas ulewnej burzy, jaka w Zielone Świąta przeszła nad powiatem kościerskim, zostały zniszczone i przerwane przepusty i nasyp drogowy pomiędzy Starą Kiszewą i Więckowami, a zwłaszcza Pogódkami i Molarami. Z tego powodu starostwo szosę tę zamknęło dla ruchu kołowego. Objazd dla furmanek i lekkich samochodów osobowych odbywa się specjalnie wyznaczoną drogą objazdową. Dla samochodów ciężarowych przejazd jest wzbroniony i odbywać się tylko może przez Liniewo. Starą Kiszewę. Przerwa w komunikacji potrwa do dnia 11-go lipca br.

WYBUCH PETARDY ROZERWAŁ SIERŻANTOWI DŁOŃ.

W czasie ćwiczeń wojskowych w Nicponi pod Gniewem sierżant Pilarczyk demonstrował rzut petard. Jedna z petard wybuchła w rękę sierżanta, rozrywając prawą dłoń. W szpitalu odjęto mu rękę.

BEZ FLOTY WOJENNEJ

nie można ani bronić kraju, ani korzystać z dobrodziejstw pokoju.

Wyroki w procesach o zajścia, w Żninie i Ryczywole

Przed sądem okr. w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Teodorowi Żurawskiemu i 18-tu jego towarzyszom oskarżonym o wywołanie burzliwych zajęć w Żninie. Wyrokiem sądu główny osk. Żurawski oraz Franciszek Nowak skazani zostali na kary po 1 roku więzienia, dwie osoby po 10 miesięcy więzienia, 7 osób po 8 miesięcy więzienia, dwie po 7 miesięcy więzienia, 4 po 6 miesięcy więzienia oraz dwie osoby po 3 miesiące aresztu.

Zamach bombowy na żydowską piekarnię

Na podwórzu piekarni niej. 43-let. Moszka Lajfera w Starej Miłośnie koło Warszawy, dostali się w tych dniach nieznanymi sprawcy. Będąc już na podwórzu sprawcy ci rzucili do piekarni bombę. Piekarz stał odwrócony tyłem i bomba upadła mu u nóg, eksplodowała. Zaalarmowani siła wybuchu rzucili się z pomocą rozbudzeni sąsiedzi.

Wielkie nadużycia w P. C. K. w Inowrocławiu

Już od dłuższego czasu obiegały w Inowrocławiu wieści, że zamieszkałe przy ul. Dworcowej w Inowrocławiu niej. Anna Hedingerówna, prezeska Polskiego Czerownego Krzyża, zniknęła nagle z widowni miasta. Obecnie dopiero wyszły na jaw powody tego nagłego zniknięcia p. Hedingerówny. Oto okazało się, że po skrupulatnym zbadaniu wszystkich ksiąg handlowych, asygnat, rachunków i ksiąg depozytowych, że w kasie braknie blisko 14.800 zł. z te-

Żebrak krwawym bandytą

W wsi Łania w pow. włocławskim przybył do zagrody Marjan Osieński żebrak, prosząc o strawę.

Kiedy Osieński zakrzętnęła się koło kuchni, żebrak chwycił siekierę i zadał jej cios, żądając pieniędzy.

Otrzymałszy od Osieńskiej po-

siadaną gotówkę, napastnik związał ją, zakneblował usta i zamknął w piwnicy zbiegl.

Osieńską znaleziono po kilku godzinach, a powiadomiona o napadzie policja stwierdziła, że żebrak ten dokonał już kilka takich rabunków.

Z zemsty utopiła 10-letnią dziewczynkę

W więzieniu sądowym w Drohobyczu w Małopolsce osadzono 23-letnią zbrodniarkę Ludwikę Mroczkowską, córkę wiertacza, która popełniła potworną zbrodnię. Mroczkowska zaręczona była z synem kowala Antoniego Jarenko z Borysławia. Rodzina jednak narzeczonego przeciwna była małżeństwu jego z Mroczkowską. Na tem tle dochodziło ostatnio do sprzeczek pomiędzy narzeczonymi. W trakcie ostatniej kłótni Mroczkow-

ska podenerwowana, oświadczyła narzeczonemu, iż zemści się na jego rodzinie tak, iż popamiętają ją na całe życie.

Groźbę swą zrealizowała. W podstępny sposób zwabiła dziewczynę na przechadzkę i zaprowadziwszy ją w stronę rzeki popchnęła w jej nurty. Zbrodniarka, która w trakcie dochodzeń przyznała się do popełnienia makabrycznej zbrodni, została osadzona w więzieniu.

Bandyci postrzelili policjanta

Posterunkowy Józef Koczacki natknął się wieczorem na drodze pod Gruszowem w pow. miechowskim na kilku podejrzanych osobników, których usiłował wylegity-

mować. Wówczas jeden z osobników wyjął rewolwer i oddał 6 strzałów do posterunkowego raniąc go ciężko. Za bandytami zarządzono pościg.

Zmyślony napad rabunkowy

ŚWIECIE n. W. — Cicha wieś Pięćmorgi pod Jeżewem została w ostatnich dniach poruszona do żywego.

Otóż panna W. (nazwisko z pewnych względów przemilczymy) wracając w godzinach w. do domu drogą przez las została napadnięta przez

nieznanego jej osobnika. Kilkakrotnym uderzeniem za pomocą kija ubezwładnił ów bandyta kobietę, która jednak dzielnie się broniła, bo nawet ugryzła go w twarz, lecz zabrał jej torebkę, zawierającą 23 zł. gotówki i ściągając obrączkę.

Wieść o napadzie rozniosła się w lot po całej wsi i okolicy no wreszcie została też zgłoszona gdzie należy.

I co się wykazało?

Cały napad został zmyślony przez rzekomo poszkodowaną, która, zgubiwszy posiadane pieniądze, było ich 10 zł., lecz obawiając się energicznej matki, zmyśliła poprostu napad rabunkowy z wszelkimi możliwymi szczegółami.

UTONAŁ KAPIAC KONIE.

Rolnik Jan Nagórski z Jaźwisk powiatu tczewskiego wysłał swego 32-letniego robotnika Michała Lemyka z końmi do Wisły pod Jaźwiskami celem wykapania ich. Podczas tej kąpieli robotnik Lemyk, nie umiejący pływać, wskutek własnej nieostrożności wpadł do Wisły, gdzie znalazł śmierć.

Notowania giełdowe

BYDŁO — MIĘSO.

Kraków, 2. 6. Ceny za 1 kg. żywej wagi loco targowica od 23.5—30.5: buhaje I. gat. 60—65 gr.; II gat. 57—60 gr.; III gat. 54—57 gr.; woły I gat. 58—64 gr.; krowy: I gat. 55—60 gr.; II. gat. 42—55 gr.; Jalówki I. gat. 58—62 gr., II gat. 55—58 gr.; cielęta I. gat. 72—90 gr.; II gat. 58—72 gr.; III gat. 48—58 gr.; nierogacizna żywej wagi: I gat. 1.00—1.09; II gat. 94—1.00; III gat. 90—94 gr.

Lwów, 2. 6. Notowania za 1 kg. żywej wagi wg. Centralnej Targowicy w czasie od 25. 5 — 30. 5.: stadniki I gat. 55—58 gr.; II gat. 49—52 gr.; krowy: I gat. 50—55 gr.; II gat. 45—48 gr.; III gat. 30—32 gr.; jalówki: I. gat. 59—62 gr.; II gat. 50—57 gr.; cielęta 45—60 gr.; świnie wg. informacji rzeźników tużzone 80—90 gr.

Kącik radiowy

Radjowy program letni zapowiada się ciekawie

Już od 31 maja rozpocznie Polskie Radio nadawać audycje według nowego planu. Program letni Polskiego Radja został przystosowany do programu dnia i potrzeb przeciętnego radjosluchacza w sezonie letnim.

Przedewszystkiem program przewidyuje zwiększenie upragnionej wśród radjosluchaczy muzyki prawie do 70% w czem znaczną część audycyj wypełni muzyka o charakterze rozrywkowym i lekkim. Polskie Radio nie zaniecha jednakże koncertów o charakterze poważniejszym i stojących wysoko pod względem artystycznym. — Dwie orkiestry Polskiego Radja przygotowały się do sezonu letniego pracowicie i z zapalem.

Do atrakcyjnych muzycznych należąć będzie na arkadowym dziedzińcu Wawelu wielki festiwal muzyki polskiej w dniach 10. 17 i 24 lipca, w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radja. Ponadto dawane będą popularne koncerty symfoniczne z poznańskiego Parku Wilsona, z Parku Zdrojowego Ciechocinka oraz z Gdyni w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. Poza operami Żeleńskiego „Janek” i Grossmana „Duch Wojewody” usłyszą radjosluchacze trzy specjalnie skompo-

nowane audycje na tematy folklorystyczne: „Dożynki”, „Na chłopskim weselu” i „Wieczór wśród górali”.

Z repertuaru zagranicznego Polskie Radio transmitować będzie trzy wielkie koncerty symfoniczne, oraz Verdi'ego — „Falstafa” i Wagnera — „Śpiewaków norymberskich” z Salzburga pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza Coscanini'ego. W dziedzinie muzyki lekkiej popłyną falami eteru wesołe i niefrasobliwe komedje muzyczne i wodewile, reportaże z płyt, kabarety oraz operetki.

Program letni okraszony będzie całym szeregiem transmisyj z życia, sportowych i okolicznościowych, które pozwolą radjosluchaczom przeżywać najaktualniejsze i najróżnorodniejsze wrażenia.

Żywe słowo uwzględniane będzie w programie letnim w drobniejszych rozmiarach, przy organizacji audycyj położono nacisk na wybitny procent utworów o charakterze pogodnym, lżejszym, wypoczynkowym. Teatr Wyobraźni da radjostacjom nową serję oryginalnych, specjalnie do mikrofonu pisanych utworów: „W lesie” — Szaniawskiego, „Dzwon z Lamartine” — Meissnera,

„Znów tajemnicza fala” — Winawera, „Corleone” — Wieganda, „11 Listopada” — Fleischmana, „Pozytywka” — Söderberga, oraz szereg innych. Uwagę zwracają również dwie radjofonizacje: „Złoty wiejski” podług Shawa i „Romans eskimowski” podług Twaina.

Przerwy w południowych koncertach niedzielnych poświęcone będą nie fragmentom słuchowiskowym a recytacjom prozy.

W dziale odczytowym zamiast poważnych rzeczy naukowych Polskie Radio zwróci szczególną uwagę na lekkie pogadanki przyrodnicze, gdyż lato jest właśnie tą porą roku, gdy człowiek ma możność bliższego zetknięcia się z przyrodą. Tak np. cykl „Świat naszych roślin i minerałów” będzie niewątpliwie interesującym przewodnikiem dla słuchaczy w otaczającym ich królestwie natury. Ponadto przewidziany jest cykl pogadank o higienie na wycieczkach, letniskach i kąpieliskach.

Przewidziany jest również szereg feljetonów satyrycznych p. t. „Mieszczuch na letniku”. Ciekawostką obyczajową stanowią będą feljetyony o naszych letniskach w dawnych czasach. Kontynuowane będą również pogadanki dla kobiet. Cykl odczytów o wojsku, rozpoczętych w drugiej połowie maja, przewidziany jest w dalszym ciągu. Ponadto zorganizowano

mikrofonową włączkę po Polsce, w 15-minutowych audycjach poinformuje Polskie Radio swoich słuchaczy, jak organizować i odbywać wycieczki.

Do programu letniego wprowadzone zostaną również nowe audycje, jak nadawane co niedziela anegdoty z życia wielkich ludzi, oraz kronika polityczna, która będzie dopełnieniem wiadomości dziennika radiowego. Przegląd giełdowy, wiadomości eksportowe, handel morski, ujęte zostały w jedną audycję p. n. „Wiadomości gospodarcze”.

Program dziecięcy nosi również charakter pogodny, wesoły, zawierający kilka inowacji, jak cotygodniowe rewjetki oraz audycja objęta tajemniczym tytułem „Hokus pokus dominicus” otwierająca przed dziećmi wrota sztuczek magicznych. Projektowany jest również wielce interesujący cykl pięciu słuchawisk, z których każde stanowić będzie zamkniętą, w sobie całość nie związaną tematem z poprzednim słuchowiskiem. Nowością będą ciekawe reportaże dla dzieci, które zastąpią audycję — „Chwilka pytań”.

Jak widać z powyższego omówienia letniego programu — Polskie Radio w sezonie letnim nietylko nie ogranicza swych audycyj, ale przeciwnie, rozszerza je, starając się nadać im jaknajbarwniejszą, najaktualniejszą formę.

Awantura na pogrzebie

W czasie pogrzebu komunisty Jochyma Glaberfelda w Wolbromiu w woj. kieleckim doszło do zajścia między grupą żydów komunistów a rodziną zmarłego i innymi uczestnikami pogrzebu. Żydzi komuniści szli za trumną z od-

krytymi głowami, czemu sprzeciwili się pozostali uczestnicy pogrzebu. Do większej awantury doszło przy wkraczaniu konduktu pogrzebowego na cmentarz. Władze bezpieczeństwa bez trudu przywróciły spokój.

Zniesienie uciążliwego haraczu

Na wniosek radnego ob. Skrobuta Jana, członka Stronnictwa Ludowego, rada m. Młodzieżowa zniosła subdyjdm dla żydowskiej szkoły „Tarbut”.

Wniosek ten radnych żydowskich wyprowadził z równowagi, gdyż zaczęli awanturować się i znosić gorzkie żale, że żydzi płacą większe podatki od chrześcijan i dlatego mają większe prawo do subdyjdm od innych.

W odpowiedzi ob. Skrobut wykazał, że zarzuty żydów są bezpodstawne.

Za skreśleniem subdyjdm głosowali i Białorusini, gdyż zrozumieli, że na paktach mniejszościowych z żydami źle wychodzili zawsze, bo żydzi zbierali owoce, robili dobre geszefta, a białorusini ciągnęli jarzmo żydowskie.

22.05 „Sport w miastach i miasteczkach”.
22.15 Transmisja z Łodzi i muzyka tan.

PIĄTEK, 5-go czerwca.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Muzyka z płyt. 12.15 Audycja dla szkół z okazji „Dnia spółdzielczości”. 12.40 Muzyka. 16.30 Koncert muzyki lekkiej. 16.45 „Skarby Polski”: „Literatura polska”, odczyt II. 18.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 19.00 „Życie człowieka w pieśni” koncert. 19.45 „W sklepie ha! ha! ha!”, audycja muzyczna. 20.30 „Dwie groteski” Magdaleny Samozwaniec. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 Muzyka lekka z Ciecchocinka oraz muzyka taneczna z płyt.

SPADŁ Z DRABINY I ZABIŁ SIĘ.

W Chełmech pow. mogileńskiego u rolnika Meller'a wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie murarz Bassa Wł. spadł z drabiny z wysokości 3 m na posadzkę cementową uderzając o nią tyłem głowy. Nieszczęśliwy murarz po 2 godzinach zmarł.

Obecnie zaczynają uświadamiać sobie, że łączy ich wspólna niedola z chłopem i robotnikiem polskim i jedynki przyswieca im cel — walka o lepsze jutro, o reformę rolną i o ludzkie traktowanie przez elite.

S.—ut.

Lekarz sprawcą śmierci ucznia

Warszawskie władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie przeciwko lekarzowi szkolnemu dr. Sz. Dochodzenie nie zostało wszczęte wskutek skargi, złożonej przez rodziców ucznia Szczepana Bukowskiego. Po zastrzyku przeciwdifterytem, dokonanym przez dr. Sz., chłopiec zachorował ciężko i, umieszczony w szpitalu, zmarł. Jak twierdzą rodzice zmarłego, lekarz dokonał zastrzyku, nie zachowując niezbędnych środków ostrożności, z pominięciem elementarnych zasad higieny.

40 KANDYDATÓW NA PREZYDENTA CHOJNIC.

Zarząd miasta Chojnic rozpiisał konkurs na stanowisko burmistrza miasta. Dotychczas wpłynęło 40 ofert. Wyłoniono przeto komisję, która przeprowadzi klasyfikację kandydatów i wybierze najbardziej odpowiadających do wyboru.

Odpowiedzi Redakcji.

— P. Helenie Sawickiej, Wasiuki. Syna wydziedziczyć Pani nie wolno, możnaby to uczynić jedynie w razie bardzo ważnych powodów. Dziatki przyznanej Pani wyrokiem sądowym do dożywotniego korzystania sprzedać Pani również nie wolno. Odziedziczą ją po Pani dzieci.

Co do drugiej sprawy to radzimy wysłać odpowiednie wyjaśnienie, poparte zaświadczeniem sądownym, że sprawa się przedstawia tak jak Pani zeznała, a nie jak twierdzą donosiciele.



Król włamywaczy uciekł z więzienia

Prasa amerykańska donosi, że osławionemu amerykańskiemu gangsterowi i królowi włamywaczy Frankowi Carverowi udało się zbiec z więzienia w Daytona.

Carver był z powodr swych sił i umiejętności włamywania się z najsilniejszych murów więziennych izolowany w specjalnej celi, a ręce jego skuto wbrew zwyczajom w więzieniach amerykańskich mocnymi kajdanami.

Nie liczone się z tem jednakże, że Carver występował przedtem na scenkach jako silacz, popisujący się zwłaszcza siłą w szczekach. Skuty Carver uporał się szybko z kajdanami, przegryzł żelazne kajdany, obalił strażnika, który wszedł do jego celi, zabrał mu klucze i uciekł. Dotychczas nie zdolano jeszcze wyśledzić miejsca jego pobytu.

Radjoprogram z Warszawy

CZWARTEK, 4-go czerwca.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert. 15.45 „Wywiad” Piekarczyka, opowiadania z życia harcerzy. 16.00 Piosenki dla dzieci. 16.15 Koncert popularny. 17.50 „Hygiena odżywiania dziecka w lecie”, pogadanka. 19.00 „Znów tajemnicza fala! Przerwy audycje”, premiera słuchowiska. 19.30 Recital fortepianowy. 20.00 Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Konnych. 21.00 „Nasze pieśni”. 21.30 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwartet g-moll.

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym za pomocą przekazu rozrachunkowego

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Dużo

zarobią energiczni uczoili ludzie łatwą domową wytwórczością. Szczegóły po nadesłaniu 95 gr. znaczkami. Inżynier Ingwer Białystok I

Reklama

jest

dźwignią handlu

Agenci

do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA”, Lublin, skrytka 275. (42)

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”